CURRENDA

PISMO URZĘDOWE TARNOWSKIEJ KURII DIECEZJALNEJ

A. D. 1939. Nrus III.

Umiłowanemu Duchowieństwu i Drogim w Panu Wiernym „łaska Wam i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa“ *(Do Gal. 1, 3).*

„Annuntio vobis gaudium magnum: habemus Papam“.
(Oznajmiam Wam radość wielką: mamy Papieża).

Z całym światem katolickim przeżywaliśmy niezmiernie radosne chwile. Dnia 2 marca b. r. zebrały się po południu na Placu św. Piotra setki tysięcy ludu rzymskiego. Oczy tłumu wzniesione w górę i skierowane na balkon bazyliki. Serca biją gwałtowniej, bo stał się fakt niezwykły: św. Conclave już na drugim posiedzeniu dokonało wyboru Ojca św. Na balkon wchodzi Kardynał Caccia Dominioni i donośnym głosem mówi: **„Annuntio vobis gaudium magnum: habemus Papam“:** „Oznajmiam Wam radość wielką: mamy Papieża“, Jego Eminencję Najprzewielebniejszego Ks. Eugeniusza, Kardynała świętego rzymskiego Kościoła, Pacelli'ego, który Sobie przybrał imię: Pius dwunasty“. Ogromna radość, entuzjazm, okrzyki i oklaski wstrząsnęły placem.

Znów cisza głęboka. Do balkonu zbliża się orszak Kardynałów, a wśród nich ukazała się w białej sutannie wspaniała postać Ojca św. Piusa XII. Tłum upadł na kolana, a Ojciec św. udzielił błogosławieństwa apostolskiego U r b i e t O r b i (światu i Rzymowi).

Annuntio gaudium magnum. Zaiste wielką radość oznajmiam Wam Ukochani moi, bo sieroctwo nasze się skończyło. Nie długo ono trwało, niespełna miesiąc: od śmierci Piusa XI., 10 lutego, do wyboru Piusa XII., 2 marca. Pocieszył nas Bóg Najłaskawszy. Po stracie Wielkiego naszego Przyjaciela dał nam jego najwierniejszego współpracownika i powiernika, wtajemniczonego we wszystkie sprawy w rządach Kościoła św., najznakomitszego re-

prezentanta hierachii kościelnej, cieszącego się ogromnym autorytetem wśród Purpuratów, którzy Go obrali Papieżem już w pierwszym dniu Conclave, co się nie zdarzyło od 318 lat. Dzięki niech będą Opatrzności Bożej za tę troskliwą opiekę nad św. Kościołem.

Ukochani moi! Wiecie dobrze, że każdy papież jest następcą pierwszego papieża św. Piotra. Otrzymuje po nim tę samą moc i tę samą władzę nad całym Kościołem. Abyśmy jeszcze lepiej ocenili ten nieoceniony dar Boży dla nas, jakim jest papież, abyśmy Bogu za to goręcej dziękowali, a do Osoby Ojca św. odsili się z większą czcią, miłością i posłuszeństwem, okiem św. wiary popatrzmy się na pierwszego papieża św. Piotra.

„Ty jesteś Piotr“. Św. Mateusz w r. 16 opisuje nam, że Pan Jezus w mieście Cezarei Filipowej zadał uczniom swym pytanie za kogo oni Go uważają. Wówczas św. Piotr rzekł: „Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego“. A na to rzekł Jezus: „A ja tobie powiadam, żeś ty jest Piotr (opoka), a na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go“. Zmienia Pan Jezus imię Szymonowi na Piotra. Słowo Piotr, albo Kephas po grecku, oznacza skałę, opokę, fundament. Zapowiada Piotrowi, że on ma być fundamentem, na którym zbuduje swój Kościół, którego żadne siły nie zwyciężą.

„Paś baranki moje, paś owce moje“. Obietnicę ustanowienia Kościoła na opoce Piotrowej spełnił Pan Jezus po Swoim zmartwychwstaniu. Po trzykroć zapytuje Piotra: „Szymonie, synu Jana! Miłujesz mnie więcej niżeli ci?“, a gdy Piotr wyznał miłość, rzekł mu Pan: „Paś baranki moje, paś owce moje“. (Jan 21, 15-17).

Najwyższym Pasterzem stał się Piotr nad całą Owczarnią Chrystusową, nad barankami, t. j. wiernymi i nad owieczkami t. j. biskupami. Miał je paść, tzn. dać im zdrowy pokarm: słowa Bożego i św. Sakramentów. Aby w głoszeniu słowa Bożego nie pobłądził, dał mu dar nieomylności w rzeczach wiary i obyczajów. Dał mu też najwyższą władzę nad duszami w tych słowach: **„I Tobie dam klucze królestwa niebieskiego;** a cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebiesiech“.

Oto, ukochani moi, moc i potęga św. Piotra, która przeszła na następców, Piotr bowiem jest fundamentem Kościoła, a fundament Kościoła trwać musi aż do końca świata. Papież umiera,

ale papiestwo nie umiera, Piotr umarł, ale żyje i włada w następcach, jak to ślicznie wołali Ojcowie na soborach: Piotr przez Agatona przemówił, Piotr przez Leona przemówił: Tak i teraz **Piotr św. niejako żyje i przemawia w dwieście sześćdziesiątym drugim swym następcy, papieżu Piusie XII.**

Ukochani moi! Widzicie jak macie patrzeć na naszego Ojca św. Widzieć w nim macie Namiestnika Chrystusowego, widzialną Głowę Kościoła, Następcę św. Piotra, Najwyższego Kapłana, Pasterza i Nauczyciela.

Czasy, w których na Stolicy Piotrowej zasiadł Ojciec św. Pius XII są niezmiernie trudne i niespokojne. Toteż zaraz w swym pierwszym papieskim przemówieniu, skierowanym do całego świata, rzekł: **„Wzywamy wszystkich do pokoju sumień, sumień spokojnych, w umiłowaniu Boga — do pokoju rodzin zjednoczonych i zgodnych w świętej miłości Chrystusowej, — do pokoju panującego pomiędzy narodami, a osiągniętego dzięki braterskiej wzajemnej pomocy, przyjaznej współpracy i serdecznego porozumienia w imię wyższych interesów wielkiej rodziny ludzkiej pod okiem i opieką Boskiej Opatrzności".**

Ukochani moi, otoczmy Ojca św. miłością dziecięcą i czcią i wdzięcznością, że dla nas podejmuje tak olbrzymi ciężar rządów i odpowiedzialności, **módlmy się gorąco,** by Chrystus Pan obdarzył Go Swymi darami, by On Pasterz Anielski (Pastor Angelicus) przyniósł pokój, który jest dziełem sprawiedliwości (opus iustitiae pax).

„Pokój niech będzie braciom i miłość z wiarą od Boga Ojca i Pana Jezusa Chrystusa. Łaska niech będzie ze wszystkimi". Amen. (Do Ef. 6, 23).

† FRANCISZEK Bp.

UWAGA: Wszyscy P. T. Rządcy Kościołów i Księża Katecheci w niedzielę III postu odczytają to Orędzie w czasie sumy, względnie podczas egzorty. Sumę należy odprawić uroczystą, po niej wystawienie w monstrancji, Te Deum Laudamus z modlitwą za Ojca św.

Zmiany w duchowieństwie.

Ks. Białek Ludwik, zamianowany administratorem w Bolesławiu.

Ks. Kawula Karol, przeniesiony z Kamionki Wielkiej na wikariusza do Ryglic.

Zmarł Ks. Młyniec Wojciech, Jubilat, wicedziek. dąbrowski i proboszcz w Bolesławiu. Ur. w Tuchowie w 1862, w. w 1885, był wikariuszem w Pleśnej, Rabce, Przecławiu i Tarnowie, proboszczem w Siemiechowie 10 lat, w Bolesławiu 38 lat.

Do końca życia wytrwał na posterunku w służbie Boga i Kościoła, na wszystkich placówkach okazywał ducha prawdziwie kapłańskiego i jednał sobie serca i szacunek ludzi. Zmarł dnia 2 III. 1939 r. — Zapisany do Stow. Wz. m. — R. in p.

Tarnów, dnia 6 marca 1939.

Ks. Dr Ignacy Dziedziak
kanclerz.

† FRANCISZEK, Bp

Nakładem Kleru Diecezjalnego. Z Drukarni Diecezjalnej w Tarnowie.